

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 440 M
Z dostawą w miejscu
lub przesyłką poczt. 500 M
Za granicą 610 M
Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 880 M
Z dwustronową dostawą
w miejscu lub prze-
syłką pocztową . . . 1000 M
Za granicą 1150 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONO RYCZALTEM

CENA NUMERO POJEDYNICZEGO

20 Mk.

GAZETA

PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 popołudniu („Gazeta Wieczorna“)

F. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 1/1 Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 6108

Lwów, piątek 4. listopada 1921.

Rok XII

Masowe aresztowania Petlurowców na Ukrainie.

Marka polska w Zurychu znacznie poszła w górę.

Samobójcze majaki.

Lwów, 3. listopada.

Projekt autonomiczny posła Niedziałkowskiego, porzuciwszy swe mgławicowo - prywatne kształty, oblił się w godowe szaty uchwały Rady Naczelnej P. P. S. I jakkolwiek spodziewać się należało, że ta przemiana będzie procesem, mitygującym i obniżającym pomysł pierwotny do poziomu praktycznej możliwości, okazało się, że poglądy najradkalniejsze wzięły górę, że to, co obmyślił sobie p. Niedziałkowski było tylko nieśmiałym wstępem do grubo poważniejszej rzeczy właściwej.

Zdumienie musi wywołać fakt, że część pierwszej rezolucyi przeszła jednogłośnie, a za tem i głosami posłów socjalistycznych z Małopolski wschodniej. Jakże staną ci panowie przed swymi wyborcami, których dziś z lekkiem sercem pozwalają sobie przefrymarować? Jakże przemawiać będą do tych samych robotników, których męstwo i samozaparcie zawdzięcza Lwów w głównej mierze swe ocalenie przed hajdamacką dziczą? Czem umotywiają swe „nawrócenie”? Są to rzeczy, które nas mało interesują, ale nad którymi głębiej powinni się zastanowić ci posłowie, zanim odważą się przybyć na teren, z którego dziś gotowi są zrezygnować.

Mógłby ktoś motywować to jakąś formą terroru partyjnego. Ale żadna solidarność partyjna nie może zmusić członków partyi do głosowania w czasie obrad klubowych wbrew swemu przekonaniu. Obowiązek solidarności działać poczyna dopiero z chwila przejścia uchwały przez głosowanie w sposób prawomocny. Z tą samą solidarnością dał sobie jakoś radę dr. Loewenherz, żądając samorządu wojewódzkiego. — dr. Loewenherz, rzeczoznawca dla spraw Wsch. Małopolski przy Min. spraw zagranicznych, a zatem człowiek bardziej chyba kompetentny od panów Perłów, Niedziałkowskich i Hołówków. Sprawa ta dziwne światło rzuca na „rzeczowość” rezolucyi P. P. S.

Rezolucya P. P. S. jest zdecydowanym wystąpieniem przeciwpaństwowem, kwestyuje bowiem nietykalność granic wschodnich

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

Sowieckie represye na Ukrainie

475 osób aresztowanych.

Kopenhaga, 2. listopada.
(PAT.) Wolff. — „Berlingske Tidende” donosi z Helsingforsu, że bolszewickie „Lzwiestia” podają, że przy odkryciu antyrewolucyjnej organi-

zacji na Ukrainie, aresztowano 475 osób, między niemi wielu byłych ministrów rządu Petlury. Z 11 dywizyi sowieckiej aresztowano 58 oficerów i sądzono na roboty przymusowe.

P. Skirmunt przyjeżdża dziś do Pragi.

Co o tem mówi prasa czeska?

Praga, 2. listopada.
(PAT.) Cz. B. P. donosi, że polski minister spraw zagranicznych Skirmunt przybędzie we czwartek do Pragi.

skiego ministra spraw zagranicznych Skirmunta, dzienniki wskazują na znaczne polepszenie się stosunków polsko-czeskich. „Czas” poświęca serdeczny artykuł p. Skirmuntowi, jako wybitnemu politykowi, za którego rządów stosunki obu państw weszły na drogę rokującą jak najlepsze nadzieje.

Praga, 2. listopada.
(PAT.) Z okazji spodziewanej wizyty pol-

Z za kul s świętojurskiego kongresu bolszewickiego.

Taktyka aresztowanych. — Spychanie winy na jednego. — Kilka nowych nazwisk.

Lwów, 3. listopada.
Śledztwo prowadzone przez okrogową komendę policyi państwowej otoczone jest nimbem tajemnicy, do której dostęp dziennikarzom jest zakazany. Pragnących uzyskać nieco szczegółów, bez pardonu odprawia się z niczem, rzekomo z tego powodu, że ujawnienie niektórych, zresztą ogólnie znanych faktów, mogłoby śledztwu zaszkodzić. Zadziwiająca jest tutaj logika komendy policyi państwowej, która uważa, że prasa mająca informować społeczeństwo o wypadkach dnia może w tej sprawie milczeć. Dlatego też niechaj się panowie z komendy nie dziwią, jeśli spotkają w niejednym piśmie niedokładne, a nieraz nawet i nieprawdziwe szczegóły z toczącego się śledztwa, mogące przynieść szkodę śledztwu, jako zdobywane drogą okreśną. Apelujemy zatem w interesie właśnie toczącego się śledztwa do majora Wiczyńskiego, by zechciał wydać polecenie swoim podwładnym urzędnikom prowadzącym powyż-

sze śledztwo, udzielania informacji w rozmiarach, na jakie przebieg śledztwa pozwala, sprawozdawcom prasy lwowskiej. Nie wątpimy, że apel nasz odniesie pożądaný skutek.

Jak się dowiadujemy przesłuchano już aresztowanych: przew. kongresu dr. Olę Lewicką z Warszawy, inż. Łukasiewicza z Warszawy, studentkę med. Maryę Gizowską i dwóch innych aresztowanych. Przesłuchiwanie reszty aresztowanych w toku. Każdy z aresztowanych twierdzi, że od nieznanych mu osób otrzymał pieniądze na przyjazd do Lwowa w nieokreślonym dokładnie celu, a względnie na jakieś społeczno-oświatowy zjazd. Na pytanie, czy znani są aresztowanym inni uczestnicy kongresu, kategorycznie zaprzeczają wskazując jako prowadzycy całego ruchu pewnego żyda, znajdującego się również między aresztowanymi. Przesłuchiwanie aresztowanych potrwa jeszcze 3—4 dni, poczem wraz z odpowiednimi relacyami zostaną odstawieni do sądu.

PRAWDZIWA ZNIŻKĘ CEN

Pończoch i Rękawiczek męskich, damskich i dziecięcych
zauważyć można tylko w składzie fabrycznym
otrzyma każdy kupujący
piękny upominek reklam. Uwaga na firmę!

S. FEDERA L W Ó W 7
SYKSTUSKA 7

Państwa, pozostawia ich unormowanie „porozumieniu Rzeczypospolitej Polskiej z niepodległym Państwem ukraińskim“. Tem samym strzępem papieru bez wartości jest cały traktat ryski, przeciw któremu formalnych zastrzeżeń nie wniosły nawet sowiety. Tą samą drogą krocząc, dowiemy się jutro, że na „wzajemnym porozumieniu“ z Niemcami związana być musi sprawa dostępu do morza, Poznań, Górny Śląsk i t. d. dowiemy się, że Polska właściwie jeszcze żadnych granic nie ma, bo kwestya granic jest rzeczą „umową“ z państwami istniejącymi, lub takimi, których powstania życzy sobie P. P. S.

Rezolucya P. P. S. żąda utworzenia terytorium autonomicznego z Galicyi Wschodniej, Wołynia i południowego Polesia. Co znaczy ten projekt? Znaczą: 1) wycięcie z obszaru Państwa terenów, będących *conditio sine qua non* jego rozwoju; 2) stworzenie z nich powiatów w kształcie czesko-słowackiej „kiszki“, różnej pod względem narodowościowym, wyznaniowym i kulturalnym; 3) stworzenie legalizowanej irredenty ukraińskiej, promieniującej na zachód (Łemkowszczyzna, Chełmszczyzna) i na wschód, wplatającej Polskę w nie ustanne konflikty z czerwoną czy białą Rosją; 4) popadnięcie tych obszarów z czasem w zupełną niezależność od Polski.

Że podział świata na sferowane obszary etniczne leży w perspektywie programu P. P. S., o tem nikt nie wątpi. Ale nikt nie może zezwolić, aby alembikiem dla tych eksperymentów była Polska. Jest ona państwem zbyt ubogiem i zbyt szczupłym w swych granicach, aby mogła sobie pozwolić na robienie prezentów dla narodowych aspiracji swych mniejszości. Przed kilku laty zjednoczona z trzech prowincyi, z trudem przetrwała dzieło pełnej unifikacji. Dziś do zacierających się różnic dodana ma być sztucznie nowa strefa nie poto, aby ułatwić i przyspieszyć wewnętrzne skrzepnięcie, lecz poto, aby rozprężyć i rozbić.

Do jakiego stopnia jest projekt P. P. S. dziełem akademickich teoretyków, świadczy dodatkowa rezolucya dra Libermana — uchwalona, stwierdzić to trzeba lojalnie, tylko większością głosów. Z dziecinnyim optymizmem obiecuje sobie ona porozumienie z ukraińskimi socyalistami. Ten punkt jest jedynie pocieszającym w całym programie. Gdyby wysunięty został na czoło rezolucyi, już sam w sobie byłby całunem śmiertelnym nowonarodzonej koncepcyi. Ale i na szarym końcu spełnia swą rolę: daje miarę tego, do jakiego stopnia daleka Warszawa różowo i nierealnie widzi jeszcze dalsze od niej kresy. Przypuszczając jednak należy, że z Iona małopolskiej grupy P. P. S. wyjdzie odpowiednia reakcyja przeciw tym szkodliwym, a bezcelowym utopijnym mrzonkom i wskaże warszawskim mernerom jedynie słuszną drogę, na których wolność, ofiarowana innym, nie będzie groziła niewolą polskiej ludności kresowej i rysowała fundamentów i granic Państwa.

A. N.

7 DNIA.

NAJNOWSZE RYMY NA „UR“

W gmachu, gdzie jest święty Jur,
Skrzył się bolszewicki szczur,
Lecz policya ich złapała,
Tak, jak raki w jeden wór.

Urządzili piękny „jour“,
Pośród jaj i kielbas gór,
Przemawiali różni mowcy
„Wołgę“ pięknie śpiewał chór.

Był tam ten i tamten knur,
Bolszewickich kilka cór,
Zaniechali oszczędności,
Taki ich ogarnął dur

Zanim zapiał pierwszy kur
Nakrył ich więzienny mur,

Tak się kończą nędzne spiski,
Którym dał gościnę Jur.

Nemo.

Porozumienie między wielką a małą ententą nastąpiło.

Wiedeń, 2. listopada.

(PAT) „N. Freue Presse“ donosi z Paryża, że mocarstwa porozumiały się z małą ententą. Mała ententa uznała układy weneckie — wzajemian za to mocarstwa zobowiązały się popierać dążenia małej ententy do tego, aby nie tylko Karol, ale wszyscy Habsburgowie zostali zdeponizowani. Konferencya ambasa-

dorów oświadczyła małej entencie, że uznaje zarządzenia wojskowe Jugosławii i Czechosłowacy za zbyt wysokie i z tego powodu uważa za konieczne przeprowadzenie w tych państwach demobilizacyi. Mała ententa spełni te życzenia po załatwieniu sprawy Karola Habsburga. Uregulowania tej sprawy oczekują z końcem tego tygodnia.

Koalicya zaakceptowała propozycje rządu węg.

Budapeszt, 2. listopada.

(PAT) WBK. „Az Ujszak“ donosi z kół dyplomatycznych, że budapeszteńscy przedstawiciele wielkich mocarstw zakomunikowali oficjalnie rządowi węgierskiemu, że wielka ententa zaakceptowała propozycje gabinetu Bethlena. Rząd węgierski zobowiązał się do

deponizowania Habsburgów w drodze ustawodawczej. Akt ten ma nastąpić w ciągu tego tygodnia. O ile przedłożenie w sprawie deponizacyi będzie przyjęte do soboty w trzecim czytaniu przez zgromadzenie narodowe wówczas nie nastąpi dalsza akcyja wojskowa małej ententy.

CZECHOSŁOWACYA PRZEDSTAWIŁA SWOJE STANOWISKO.

Praga, 2. listopada.

(PAT) Cz. B. P. donosi, że rząd czesko-słowacki przedstawił mocarstwom sprzymierzonym swoje stanowisko co do dalszego postępowania wobec wydarzeń węgierskich i zapewnił o swej zupełnej lojalności wobec polityki wielkiej ententy. Koniecznym jest doprowadzenie do końca rokowań w kilku sprawach, dotyczących utrzymania pokoju, jak w sprawie dalszej akcyi rządu węgierskiego. Od tego, jak Węgry przeprowadzą zarządzenia Rady Ambasadorów, zależy dalsze zachowanie się rządu czesko-słowackiego. Rokowania w niektórych kwestiach toczą się jeszcze dalej, można wszakże oświadczyć, że osiągnięto porozumienie we wszystkich sprawach ważniejszych i że dalsze postępowanie małej ententy będzie zgodne z żądaniami mocarstw sprzymierzonych.

ZAMIARY CZECHO-SŁOWACYI POKOJOWE.

Paryż, 2. listopada.

(PAT) Havas. „Matin“ zamieszcza telegram dra Benesa, w którym tenże omawia stanowisko swego rządu w kwestyi Habsburgów, stwierdza pokojowe zamiary Czechosłowacyi i wskazuje na to, że ostatnia próba powrotu na tron b. króla Karola była następstwem łagodności jaką okazano w kwietniu tegoż roku. Dzięki stanowczości rady ambasadorów oraz małej ententy niebezpieczeństwo zostało usunięte. Dr. Benes podnosi z naciskiem, że rokowania małej ententy nie miały nigdy tego kierunku, by działać na własną rękę bez porozumienia z mocarstwami sprzymierzonymi.

KONFERENCYA MIĘDZYPARTYJNA DLA UREGULOWANIA KAROŁOWEJ AFERY.

Budapeszt, 2. listopada.

(PAT) WBK. — Dziś przed południem odbyła się pod przewodnictwem hr. Bethlena międzypartyjna konferencya, na której zjawili się przedstawiciele partyi wielkich rolników, chrześc. narod. partyi i partyi opozycyjnych. Przybył również hr. Wojciech Apponyi. Minister sprawiedliwości przedłożył projekt ustawy co do uregulo-

wania kwestyi b. króla Karola. Wczorajsza rada ministrów projekt ten przyjęła. Następnie przedłożył hr. Bethlen powody zewnętrznej polityki, które znievolmente do przyjęcia projektu i przedstawili swoje zapatrywania przedstawicielom stronnicztwa.

Budapeszt, 2. listopada.

(PAT.) WBK. — Na konferencyi odbytej dziś pod przewodnictwem prezydenta ministrów zabierali głos hr. Bethlen, oraz hr. Banffy kilkakrotnie udzielając wyjaśnień w poruszanych sprawach. Konferencya przyjęła następnie projekt przedłożony w sprawie uregulowania kwestyi króla jednomyślnie z poprawką posła Hencsa. Poseł Rassay zastrzegł sobie prawo wniesienia dalszych poprawek.

DR. GRATZ PRZEWIEZIONY DO BUDAPESZTU

Budapeszt, 2. listopada.

(PAT.) WBK. Dr. Gratz został przewieziony dziś do Budapesztu i osadzony w więzieniu sądu krajowego. Przesłuchanie jego nastąpi prawdopodobnie jutro.

MONITOR ANGIELSKI Z KAROLEM PRZEPLYNAŁ PRZEZ BELGRAD.

Grac, 2. listopada.

(PAT.) WBK. — „Grazer Tagespost“ donosi z Belgradu, że dziś w nocy przepłynął monitor angielski przez Belgrad z byłym królem Karolem i jego małżonką na pokładzie. Dwa monitory jugosłowiańskie towarzyszyły monitorowi angielskiemu aż do Negotina wzdłuż Dunaju.

PRASA CZESKA PODKREŚLA LOJALNOŚĆ POLSKI.

Praga, 2. listopada.

(PAT.) Cz. B. P. — Czesko-słowacka Republika przedstawia wyniki dotychczasowych rokowań małej ententy z mocarstwami i zaznacza, że stanowcza polityka Czechosłowacyi, Rumunii i Jugosławii została w Paryżu, Londynie i Rzymie nie tylko należycie oceniona ale główne żądania małej ententy zgodne były z żądaniami mocarstw. Należy podnieść z uznaniem zupełną lojalność Polski oraz powściągliwość i neutralność Niemiec

Rokowania irlandzkie przybierają poważny obrót.

Londyn, 2. listopada.

(PAT) WBK. Dzienniki wieczorne donoszą, że rokowania irlandzkie przybierają poważny obrót. Dziś po południu odbyło się posiedzenie komisji konferencyi irlandzkiej. Dalsze posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie jutro. Po konferencyi odbędzie się rada gabinetowa. W kołach rządowych sądzą, że w rokowaniach nastąpi poważny

zwrot w ostatnich 24 godzinach. W razie zerwania rokowań nastąpią nowe wybory. L. George musiał wyrzec się nadziei wyjechania w najbliższy piątek na konferencyę waszyngtońską i postanowił nie opuszczać kraju aż do chwili zupełnego usunięcia niebezpieczeństwa grożącej wojny domowej.

PRASA ANGIELSKA ZADOWOLONA.

Leafield, 2. listopada.

(PAT.) Dzienniki wszystkich partii wyrażają żywe zadowolenie z powodu udzielenia przez Izbę gmin votum zaufania Lloydowi George'owi.

Na czasie.

Pan Maykowski.

Lwów, 3. listopada.

W związku ze zmianą kierownictwa „Gazety Porannej“ i „Wieczornej“ w artykule pt.: „Confiteor“ zaatakował w sposób niesłychanie wulgarny redaktora naczelnego naszego pisma — osławiony na bruku lwowskim wierszowy kondotier p. Stanisław Maykowski. Pami temu raz wydalono, a raz — powiedzmy grzecznie „ustępownemu“ z naszego pisma, następnie daremnie szukającemu przytułku u grupy żydowskich finansistów, aby w końcu z zemsty(!) przerzucić się do oficyna przy ul. Zimorowicza — nie będziemy odpowiadać. Raz jeszcze przypomnimy, tylko pamięci ogółu, ową niezwykle trafną charakterystykę ludzi tego typu co on, skreśloną swego czasu na łamach „Gazety Wieczornej“ przez dzisiejszego autora „Confiteor“ — charakterystykę „kucharki wojującej“ — co to „za główny cel życia uważa robienie plotek na dom, w którym służyła“. A dodajmy, że od każdego wiersza plotki jest przezeń owa „wydalona kucharka“ mniej lub więcej hojnie płatna.

O „żółto-czarnej“ orientacji wntien był p. Maykowski nie wspominać. Wszakże tę orientację p. Maykowskiego trzeba było w swoim czasie usilnym kreskaniem gwałtownie poskramić, a mimo to przekradaly się jeszcze „kwiatki“ które trzeba było z walca maszyny rotacyjnej wyskrobywać. To też dlatego wspominki na temat „czarno-żółtej orientacji“ są dla pana Maykowskiego niebezpieczne. To igranie z ogniem — mimo redaktorski ołówek i mimo dużo stereotypa — uwiecznione jest dotąd po różnych rocznikach i miesięcznikach. Niech sam ogół czytający osądzi na podstawie kilku przykładów uszczelnionych przygodnie z grządek b. „wroga Pana Boga“ i b. przyjaciela rozmaitych cesarzy:

„Nie należy zapominać, że za karnie kroczącymi ku zwycięstwu armiami stoją w państwach centralnych równie karnie zastępy ludności cywilnej. Nadziei wygranej przybywa z każdym miesiącem,

dniem nieledwie. W dziedzinie faktów krzepiących, koniecznych do wzrostu i utrzymania optymizmu wśród ludności Austrii i Niemiec, miejsce godne zajmuje upadek Czarnogóry i jej przewrotnego władcy. — („Gazeta Wieczorna“ z 1. stycznia 1916).

Albo:

„I dlatego tak ufnie możemy patrzeć w przyszłość, my, idący w szeregach, które wiedzą o co się biją. Nie mundur, wsadzony gwałtem na ciemnego człowieka, rozstrzygnie o zwycięstwie, ale wierząca, w cel swój wpatrzona dusza ludzka. Tej duszy, okopanej po stronie austro-niemieckiej, nie mogą być groźne nowe ofenzywy“ itd. — („Gazeta Wieczorna“ z 21. stycznia 1916).

Tak i w podobny sposób pisał człowiek „okopany po stronie austro-niemieckiej“, człowiek którego „żółto-czarne“ porywy patriotyczne trzeba było tłumić i mitygować, który wywalczył z uporem miejsce dla swych drukowanych zachwyty centralnych...

Rachunki za odnośne artykuły, własnoręcznie przez p. Maykowskiego kontowane są jeszcze na szczęście do przejrzania w Administracji „Gazety Wieczornej“ i „Gazety Porannej“.

Są ludzie o „wszechstronnej“ orientacji, ciągnącej jedynie ku lepszej zapłacie — i są tacy, dla których policzek byłby — komplementem.

Sprawy miejskie.

Lwów, 3. listopada.

200-PROCENTOWA PODWYŻKA CEN POKOI HOTELOWYCH.

(a) Magistrat rozpatrywał na wczorajszym posiedzeniu petycję właścicieli hoteli i pensjonatów, domagającą się podwyżki dotychczasowych cen za pokoje. Zgodzono się na pobieranie opłat za pokoje o 200 procent wyżej od cen dotychczasowych. Podwyżkę tę zastosowano według klas hoteli. Mimo wysokich cen, są one jeszcze niskie w stosunku do cen, pobieranych w Warszawie i Krakowie.

DALSZE PODWYŻKI OPŁAT GMINNYCH.

(a) Magistrat uchwalił przedstawić Radzie miejskiej wnioski co do podwyżki opłat policyjnych od przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich.

Postanowiono też podwyższyć opłaty za czasowe zajęcie gruntów miejskich, używanych przy budowach, jako składownie materiałów.

Z MIEJSKIEGO ZAKŁADU SIERÓT.

(a) Wobec wykończenia pewnej części olbrzymiego gmachu dla sierót przy ul. Kadeckiej, przeniesiony tam został oddział żeński sierót w wieku szkolnym, z budynku przy ul. Jabłonowskich l. 1. W rzeczywistości tej otwartą

zostanie państwowa szkoła przemysłowa dla dziewcząt.

Oddział męski sierót przy ul. Zielonej przeniesiony zostanie do nowego gmachu dopiero w przyszłym roku. W budynku przy ul. Zielonej otwartą zostanie szkoła handlowa dla dziewcząt.

LOSOWANIE OBLIGACJI MIEJSKICH.

(a) We wtorek odbyło się w sali magistratu w obecności prezyd. Neumana, reprezentanta Województwa, grona radnych i notariusza Limanowskiego 22 z rzędu losowanie obligacji 14-milionowej pożyczki m. Lwowa z r. 1911.

Wylosowano następujące numery:

Serya I. po 10.000 kor. Nr. 258.

Serya II. 3 po 5.000 kor.: Nr. 266, 168, 551.

Serya III. 11 po 1.000 kor.: Nr. 16, 538, 104, 2919, 635, 2624, 2805, 1283, 522, 532, 2496.

Serya IV. 2 po 500 kor.: Nr. 1255, 906.

Serya V. 26 po 200 kor.: Nr. 1452, 1461, 3248, 1562, 324, 3915, 2564, 2416, 2870, 2675, 622, 655, 533, 3889, 1094, 2317, 1219, 2428, 1172, 943, 1192, 2223, 3391, 1542, 3150, 2196.

Serya VI. 12 po 100 kor.: Nr. 1223, 233, 1671, 311, 320, 483, 50, 257, 1158, 812, 585, 426.

DR. JOZEF PIOTROWSKI.

Wystawa prac szkolnych
Wydziału architektury.

Lwów, 3. listopada.

Na wiosnę zeszłego roku oglądaliśmy dość często reklamowaną wystawę „Związku Studentów Architektury“ w auli Politechniki naszej. Z pewnym niedowierzaniem, nawet powątpiewaniem czytano wówczas stylowe afisze wzywające na dzień święta młodych adeptów największej sztuki plastycznej — architektury. Czy to możliwe — pytano? Tak szybko, po tak okrutnych bojach krwawych — kiedy ręce jeszcze krwią ociekały, a powietrze drżało od huków dział przed chwilą zamiłkłych? Ci najdzielniejsi z pośród dzielnych zaledwie zdowali odłożyć broń zwycięską i wygość rany krwawiące, a już stanęli zwartym szeregiem wśród czcigodnych murów swej po wieczne czasy sławnej, niezwykłej ukończanej bastyli narodowej chluby i pracy. Tym razem nie bronią morderczą, lecz wysiłkiem myśli, szczytnej, ideowej zaznaczyć pragnęli wobec ojczyzny i świata całego, że potrafią też wywalczyć i zdobyć umysłem twórczym czem raz dalsze i szersze pola wiedzy i umiejętności zawodowej, czem raz wyższe poziomy kultury narodowej. Zebrano naprędce, co było pod ręką, co kto miał najlepszego. Duża wspaniała aula Politechniki zapelniała się po brzegi przeważnie obrazkami akwarelowymi, olejnymi, rysunkami, szkicami i fotografiami budowli zabytkowych. Widoczki, stu-

dya, pierwsze próby młodzieńczych sił artystycznych, szczery zapal i dużo dobrej woli — było tam wszystkim. Tu i ówdzie rzucił się w oczy jakiś wybitny, z talentem skomponowany ornament barwny; tam nęcił i wabił dobrze narysowany i świetnie, lekko malowany stylowy fragment, lub widok architektoniczny. Odziedziczył zmuszał do zatrzymania się niezwykle śmiały w kolorze i pomysł, motyw dekoracyjny. Przykładały też widza gabloty wypełnione znakomitemi, wytwornymi miniaturami. Nad wszystkim górowało wszechwładnie — malarstwo. Architektury — poza znanym projektem pałacu sztuki p. Sawczyńskiego i prócz paru innych drobiazgów nie było tam wcale... Brak ten odczuwali wszyscy: sami studenci i profesorowie architektury, jakoteż widzowie. Trudno... mówiono z cicha, nie śmiało, a z jakimś wyrazem niezwyklej powagi i niemego przyrzeczenia na twarzy... później będzie lepiej. Zaczekajcie, bądźcie cierpliwi, a przekonacie się niebawem, że ci co tak bardzo niedawno jeszcze ten gmach przemienił na niezwykłą twierdzę otoczoną okopami i... mogiłami świeżymi, zdołają też wypełnić go obfitym, przebogatym plonem swej górnej pracy zawodowej i wysoko podniosą, a śmiało rozwinią sztandar polskiej sztuki budowlanej.

Cicho, bez rozgłosu urządzono obecnie na pozór skromną wystawę szkolnych prac architektonicznych w niedużej sali rysunkowej profesora Klimczaka na I. piętrze Politechniki.

Lwów wielki, budzący się z omdlenia po bojach na śmierć i życie nic o niej nie wie. Zaledwie mała garstka wtajemniczonych, stykających się z

racyi swego zawodu z wszelkimi poczynaniami architektonicznymi zajął się o tem dowiedzieć i zwięździć tę ilość efemeryczną wystawę otwartą tylko na trzy dni. Jest jednak nadzieja, że będzie rozszerzona, przeniesiona do auli i przedłużona, choćby tylko na 10 do 14 dni. Zaznaczam z góry, że przedłużenie tej wystawy i dokładne zaznajomienie się z nią, a raczej z jej eksponatami jak najszerszych warstw społecznych, a zwłaszcza zainteresowanych sfer budowlanych, szkolnych, ziemiankich i duchownych, jest koniecznością wręcz nieodzowną.

Po pamiętnych kursach o niezwykle wysokim poziomie artystycznym prof. Szyszko-Bohusza, których owocem były dwa znane, pod każdym względem wysoce artystyczne „Roczniki Architektoniczne“, głucha cisza zaległa na Wydziale Architektury. Prof. dr. Szyszko przenósł się do Krakowa na Wawel, gdzie wnet rozwiniął znaną całej Polsce działalność zbawienną, opatrniczościową. Uczniowie starsi, najlepsi (Łagowski) bądź podążyli za swym mistrzem, bądź też rozeszli się po wszystkich ziemiach Polski: nieodżałowany, wysoce utalentowany śp. Stanisław Pol. Włczkowski, Sawicki, Sasaki i inni, których prace są reprodukowane w wymienionych „Rocznikach“. Architektura lwowska zdawała się być znowu skazaną na arcynudne przeżwanie wszelkiego rodzaju szablonów i oklepanych wzorków historycznych obcych, lub tzw. „polskich“.

Najpotworniejsza kilkuletnia wichura wojenna położyła niebawem kres wszelkim kulturalnym poczynaniom, zamiarom i nadziejom ludzkim. Po przejściu ostatniej nawały i chmur gromowych

NADESLANE

ADWOKAT

Dr. M. Moreckiprowadzi kancelaryę adwokacką przy
ul. Krasickich 1. 10, II. p. 3634

Zakład Dentystyczno-techniczny

Z. Weinreba, Lwów.

ulica Kollata a i. 8, I. p. 3092

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki:

We czwartek 3. listopada o godz. 7'30 „Śnieg“
dramat w 4 aktach St. Przybyszewskiego.W piątek 4. listopada o godz. 7'30 „Tosca“,
opera w 4 aktach G. Pucciniego.

Teatr Nowości.

We czwartek 3. listopada o godz. 7'30 wiecz.
„Taniec szczęścia“, operetka w 3 aktach R. StolzaW piątek 4. listopada o godzinie 7'30 wiecz.
„Taniec szczęścia“, operetka w 3 aktach R. Stolza

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Gościnne występy Józefa Ursteina (Pikusia),
I. Zbierchowskiej, M. Windheima, M. Rentgena i
H. Ordonówny. 1) 100.000, żart w 1 akcie. 2) Wiel
ki dział koncertowy. 3) Przed bramą, pastel sceni
czny w 1 akcie.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Repertuar Teatru lit.-art. „UL“, ul. Ossoliń
skich 10.1) Część koncertowa Pp. Ardea, Bronowski,
Michałowski, Mirski, Noskowska i imi. 2) „W
Wenecyi“ Trouem i Wikliński. 3) farsa „Nareszcie
sami“.

—o—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

We czwartek 3. listopada: Lew Sirotka,
pianista.

Bilety u Seyfartha. 3698

Lwów, 3. listopada.

Z muzyki. Dziś we czwartek 3. listopada wy
stąpi z koncertem pianista Lew Sirotka. Muzykal
nej naszej publiczności znany on jest z występów
we Lwowie i Warszawie, gdzie prasa i publicz
ność przyjęła go z entuzjazmem. Krytyk jednego
z pism warsz. prof. St. Niewiadomski pisze o nim:

zaczęto czem raz głośnie i częściej wymieniać
nazwiska trzech nowych profesorów: Minkiewi
cza, Klimczaka, Derdackiego, — wydziału archi
tektury na Politechnice lwowskiej, którzy wspo
magani przez Kolegów starszych rozbudzają
wśród wiernej, oddanej rzeszy uczniów czem raz
większy zapał i należyte zrozumienie dla umiło
wanego przedmiotu, oraz rozniecają bożą iskrę
twórczości rzetelnej. Szablony, wzorki, imitacje,
bezduszne kopiowanie i ordynarne rzemiosło
tracą zupełnie na wartości i będą jako podłe
chwasty całkowicie wypłenione z Politechniki
naszej, by nie przygłuszały kiełkującego ziarna,
nowej, oryginalnej, twórczej architektury pol
skiej! Jak miła, gdzie z dala zalatująca woń świe
żego kwiecica, jak dalekie echa rodzimych dźwię
ków muzyki chwytało i z całym uznaniem ko
mentowano, że takie upragnione wieści, oraz zba
wiennie postanowienia i uchwały nowych Profes
sorów, że architektura twórcza winna się oprzeć
nie na wzorach, lecz tylko na motywach swoj
skich i że wreszcie powinno się studium archi
tektury rozdzielić na dwa główne działy zasadni
cze, tj. na architekturę ściśle konstruktywną i czy
sto artystyczną. Dział pierwszy miałby kształcić
tylko budowniczych, dział drugi artystów twór
czych, czyli architektów właściwych. W związku
z tem zaprowadzono też bardzo racjonalny 6—8
tygodniowy kurs próbny.

Kandydat, który w tym czasie nie wykaże
żadnych zdolności rysunkowych, ani twórczych,
wogóle nie będzie mógł pozostać na wydziale archi
tekturystycznym, lecz będzie przeniesiony do od
działu tzw. budownictwa lądowego na wydziale

„Sirotka ze swoją precyzyjną, ozdobną, lecz wy
soce stylizowaną techniką jest urodzonym wyko
nawcą Mozarta. Jakkolwiek uczeń Busoniego nie
hołduje charakterystycznej u tegoż organowej
„grand jeu“ ale rozporządza za to nieskończone
większą ilością wdzięku i słodyczy“. Krytyk „Kur
ryera Polskiego“ tak ocenia grę Siroty: „Warya
cye Brahmsa na temat Paganiniego i Liszta, fan
tazyja z „Don Juana“ dały pianście pole do wy
kazania fenomenalnych środków wirtuozowskich.
Wielka wytrzymałość rak, dzięki której pianista
może atżyć każde napięcie dynamiczne na do
wolnej przestrzeni, oraz lekkość pasażów, są rze
czywiście godne podziwu“. Dzisiejszy program
artysty obejmuje kompozycje rzadko we Lwowie
grywane. wieczór budził wielkie zainteresowanie.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się 3 bm.
o godz. 6-tej wiecz. w sali posiedzeń Rady miej
skiej w Ratuszu.

Strajk urzędników w towarzystwie ubez
p. „Generali“ trwa w dalszym ciągu. Skutek odnie
sienia się przed kilku dniami do opinii publicznej
był taki, iż oświadczone urzędnikom, iż strajk
może trwać jeszcze dwa miesiące. Zalatwienie
postulatów strajkujących może nastąpić jedynie
za pośrednictwem przedstawiciela imiego towa
rzystwa p. Brennera. Przyjazd jego miał nastąpić
z końcem września, nastąpi jednakże prawdopo
dobnie dopiero w lutym. Mimo to pracownicy „Ge
nerali“ w liczbie 25 od swych żądań słusznych nie
ustąpią, zaś koledzy zawodowi i nadal nałożą na
siebie podatek i będą się starali, by strajkujący
nie cierpieli żadnych braków.

Gdzie logika? W onegdajszej „Gazecie Wie
czornej“ zamieściliśmy notatkę, w której z okazji
wykrycia zamachu ukraińsko-bolszewickiego we
Lwowie skonstatowaliśmy, że mimo wydania do
datku nadzwyczajnego przez urzędową „Gazetę
Lwowską“ w tej sprawie — kontrola telefonów
nie pozwalała na podanie wiadomości odnośnej do
Krakowa, chociaż rzecz oczywista — siłą faktu
Krakowianie o wszystkim dowiedzieć się musieli
z dzienników lwowskich, dostających się do Kra
kowa drogą pocztową i kolejową. Już w owej no
tacie zaznaczyliśmy, że zarzuty nasze nie zwr
cały się bynajmniej przeciwko telefonistkom lw
owskim, które z nadzwyczajną uprzejmością i gor
liwością zawsze starają się ułatwić pracę dzien
nikarzom. Obecnie zaś uważamy sobie za obowią
zek podkreślić dodatkowo, że w wypadku odno
śnym i Zarząd Telefonów nie ponosił najmniejszej
winy, jedynie bowiem wyjątkowe warunki, w któ

rych pracujemy we Lwowie, usprawiedliwiają
ów „zakaz“, do którego Zarząd Telefonów chcąc
nie chcąc musiał się zastosować. Przeciwnie
stwierdzić należy z całym naciskiem, że mimo
nadzwyczaj ciężkich warunków w jakich pracuje
Dyrekcya Poczty i Telegrafów oraz Telefonów we
Lwowie, stara się ona jak najusilniej o wszelkie
możliwe ułatwienia dla dziennikarzy, którzy też
w swojej ciężkiej pracy, niekroć mają do czynie
nia z odnośnymi czynnikami, zawsze spotykają
się z jak największą uprzejmością i gorliwością
w wypełnianiu obowiązków przez czynniki zain
teresowane.

(—) Nagła śmierć. W kawiarni Teatralnej wczoraj
o godz. 6 wieczorem umarł nagle malarz poko
jowy Dawid Schrifker, liczący 65 lat. Schrifker
zmarł z powodu udaru serca. Zwiłki wydano ro
dzinie zmarłego, zamieszkałej przy ul. Bernstei
na liczba 8.

(—) W kinie „Kopernik“ podczas przedsta
wienia skradziono wczoraj Feliksowi hr. Smarzew
skiemu szpilkę złotą z perłą i brylantem. Wartość
skradzionej szpilki dosięga 300.000 marek.

(—) Śmiertelne przejechanie. Katarzyna Greb,
która, jak już donosiliśmy we wczorajszej „Ga
zecie Wieczornej“, zmarła w szpitalu wskutek
przejechania, liczyła 45 lat, była żoną portyera
hotelu „Bristol“ i matką 5 dzieci. Grebowa szła
rano chodnikiem z cerkwi przy ul. Krakowski i
w tym właśnie czasie wjechał na chodnik silnym
pędem samochód ciężarowy nr. 230. J. Y. firmy
Hartwig. Autem kierował nieukwalifikowany po
mocnik szoferski 16-letni Ludwik Nagaj, który wy
jechał z dwoma przyjaciółmi do miasta bez ze
zwolenia szofera. Nagaj wjechał na chodnik
nie umiał powstrzymać samochodu i całym pędem
wjechał na Grebową. Koła samochodu przejecha
ły wzdłuż ciała Grebowej, łamiąc lewą nogę, klat
kę piersiową i stos pacierzowy. Nagaja policja
aresztowała.

Wydz. II. Szt. Nr. 8764/I. a.

We Lwowie, dnia 2. listopada 1921 r.

KOMUNIKAT.

Wojskowy Okręgowy Zakład Gospodar
czy, Lwów, ul. Janowska 1. 5, ma na sprzedaż:
a) około 4.000 próżnych skrzyń rozmaitej
wielkości bez pokryw, oraz b) około 7.000
próżnych beczek śledziowych. Reflektujący na
kupno wniosą odnośne oferty najpóźniej do
dnia 15. listopada 1921 r. Do oferty załączyć

inżynierskim. Mniej uzdolnieni przejdą do oddzia
łu architektury konstruktywnej i będą wykształ
ceni na dzielnych, umiejętnych wykonawców pro
jektów sporządzonych przez artystów-twórców.

Dalszym rozwinięciem tego jedynie racjonal
nego, bardzo pożądanego projektu będzie połącze
nie ostatniego roku „architektury artyst.“ z Aka
demią Sztuk Pięknych, co już do pewnego stopnia
zapoczątkował w Krakowie prof. dr. Szyszko
Bohusz, a co oddawna jest normą obowiązującą
w Politechnice w Petersburgu, częściowo także w
Paryżu, Londynie i Berlinie.

Wystarczy wspomnieć, że z Akademii Pe
tersburskiej wyszedł prof. Szyszko-Bohusz i zna
ny, genialny kompozytor fantazyjnych rysunków
architektonicznych prof. Noakowski w Warsza
wie.

Wśród takich bardzo dodatnich, sympatycz
nych i nader korzystnych reform i poczynañ we
szła architektura polska, cicha, skromna do nied
żej sali rysunkowej prof. Klimczaka i przystała
tam, jakby zalekniona i onieśmieszona, czy też nie
zawczasem wstąpiła na estradę przed forum o
d dawna z niecierpliwością oczekującej jej przy
jęcia publiczności polskiej i krytyków bezwzględ
nych.

Dzień otwarcia (30 października 1921) tej ci
chej, tzw. wewnętrznej, nie publicznej wystawy
szkolnej możemy śmiało i poważnie nazwać dniem
narodzenia architektury polskiej. Wszystko co
tam obecnie wystawiono, bierze z miejsca, mimo
nieuniknione usterki i wady, rzeczy bądź co bądź
szkolnych, każdego znawcę i nieznanego przed
wszystkiem sumiennocią i szczerocią dążeń i u

siłowań wybitnie twórczych, oraz wysokim po
ziomem artystycznym. Wiele eksponatów nie tyl
ko nie różni się niczem, ale pod każdym względem
przewyższa znacznie projekty niejednego z uzna
nych, dawno ukończonych architektów starszych.

W wystawie biorą udział uczniowie profes
orów Nalborczyka, Sadłowskiego, Zubrzyckiego,
Minkiewicza, Klimczaka i Derdackiego.

Z pośród rysunkowych i modelowanych w
gipsie studyów aktów, oraz płaskorzeźb dekora
cyjnych wyróżnia się wiele prac poprawnych i
starych.

Co do ornamentyki byłyby bardzo pożądane
próby swobodnych kompozycji dekoracyjnych w
ścisłym związku z dotyczącymi szczegółami archi
tekturystycznymi. Studya takie będą niewątpliwie
na kursach wyższych kontynuowane. Na razie
mamy na wystawie tylko realistycznie traktowa
ne modele liści (kasztanów) i kwiatów.

W ścisłej łączności z pracami rzeźbiarskimi
pozostają rozwieszane na dwóch ekranach studya
ornamentalne uczniów prof. Sadłowskiego. I tu
panuje zbyt nierealizm. Wybitnym talentem deko
racyjno-kompozycyjnym wyróżnia się właściwie
tylko jeden jedyny ornament akwarelowy Henry
ka Szoldry. Poza tem jest jeszcze dobry pomysł
kominka Limbergera i oryginalnie skomponowany
malowany krucyfiks Grubera. Jednakże szczegó
ły ornamentu roślinnego zdobiącego ramiona
krzyża są traktowane zupełnie naturalistycznie, co
w wysokim stopniu psuje i w znacznym stopniu
wrażenie całości.

(C. d. n.)

należy poświadczenia złożenia w Komisji Gospod. wymienionego Zakładu wadyum w wysokości 100.000 Mkp. na skrzynie i 100.000 Mkp. na beczki.

Oferty rozpatrzone zostaną około 20. listopada b. r., poczem zostaną zwrócone wadyum oferentom, których oferty nie zostały przyjęte.

3781
Wojskowy Okręgowy Zakład Gospodarczy,
Lwów, L. 9004.

KOMUNIKAT.

We Lwowie, dnia 2. listopada 1921.

Zwrot kart cukrowych.

Zakład aprowizacyjny wzywa pp. kupców rejonowych i pp. Zarządców konsumów, by zechcieli składać zrealizowane karty cukrowe nr. 22, w następujących terminach:

- pp. kupcy rejonowi dzieln. I. dnia 4. listopada, w piątek;
- pp. kupcy rejonowi dzieln. II. dnia 5. listopada, w sobotę;
- pp. kupcy rejonowi dzieln. III. dnia 7. listopada, w poniedziałek;
- pp. kupcy rejonowi dzieln. IV. dnia 8. listopada, we wtorek;
- pp. kupcy rejonowi dzieln. V. dnia 9. listopada, w środę;
- pp. kupcy rejonowi dzieln. VI. dnia 10. listopada, w czwartek;
- pp. zarządcy konsumów dnia 11. listopada w piątek, każdorazowo między g. 5 a 7-mą po południu w Biurze kart cukrowych, pl. Bama 5, II. piętro.

Zarazem uprzedza się pp. kupców, że dnia 8. listopada we wtorek, rozpoczyna miejski Zakład aprowizacyjny wydawanie cukru na kartki Nr. 23.

3778
Miejski Zakład aprowizacyjny.

Ofiarność.

Na kaplicę „Orląt“: Gal. Spółka dla Przemysłu drzewnego 10.000 marek.

Na ochronę dziecka: Gal. Spółka dla Przemysłu drzewnego 10.000 marek.

Dla biednego ciemnego: Zamiast kwiatów na grób Stanisława Höffera — Stanisława G. 500 marek. 3733

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 2. listopada.

Waluta markowa.

45 czo bankowo za sztukę łączna z kapitałem bieżącym.

Bank	Wart. nominałowa	Ostat. dywid. 1921	Przeł.	Składowe	Przeł.
Bank węg. związkowy I. do VI em.	280	44.50	580.00	—	—
Bank dyskontowy	280	—	65.00	—	—
Bank handlowy	1000	20	36.00	—	—
Bank hipoteczny węg.	280	31	1.14	—	—
Bank hipot. zamojski	230	28	—	—	—
Bank Małopolski	280	23.40	65.00	—	—
Bank powszech. kredyt.	119	7	—	—	—
Bank przemysłowy	230	28	—	—	—
Bank węg. kraj. galic.	230	35	—	—	—

II. Akcje Towar. handlowe i przemysłowe.

Tow. akc. brow. lwowa	530	100	307.00	—	—
Tow. akc. Chodorów	148	—	29.30	3050	2950
Tow. akc. fabr. kart	140	42	200.00	—	—
„Cmielów“ fabr. porcel.	1800	—	4250.00	—	—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—	—	—
Tow. akc. „Galijska“	490	300	15000.00	—	—
Tow. akc. „Galijska“	140	22.50	27.00	—	—
Tow. akc. Górka	140	15.40	107.00	—	—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	—	5150.00	5600	5550
Warsz. Skł. akc. budowy	—	—	—	—	—
„Parowozów“ Lill. em.	510	09	1500.00	—	—
„Patria“ fabr. papieros.	1000	—	5200.00	—	—
Pezet	500	—	1100.00	—	—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	09	950.00	—	—
Polski Glob	500	100	1000.00	—	—
Polska nafta	500	75	1050.00	2050	2000
Polska Tow. handlowa	140	31	900.00	—	—
Tow. akc. Rakusawa	140	56	45.00	—	—
Zakłady elekt. „Sierasz“	140	5.60	15.00	—	1500
Gal. Zakł. gór. Sierasz	140	—	11000.00	—	—
Tow. akc. Zieloniewski	140	20	7500.00	—	—
„Zielonka Polska“	140	28	5.00	—	—

Listy zastawne za 100 marek (bez kuponu bieżącego)

Bank małopolski 4 i pół proc.	99	101	—
Bank hip. gal. 4 proc.	103.50	107.50	—
Bank hip. gal. 4 proc.	100	102	—
Bank hip. zamojski 4 i pół proc.	99	101	—
Polski bankier. 4 i pół proc.	107	109	—
Polski bankier. 4 proc.	100	102	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	107	109	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	102	104	—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	99	101	—

Obliżki za 100 marek (bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.	100	102	—
Komun. Banku kraj. 4 proc.	83.50	90.50	—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.	88	90	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.	83	90	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1901, 4 proc.	83	90	—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szesn.)	83	90	—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	91	93	—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	97	99	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	83	90	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	83	90	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	83	90	—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	300	500	—
„ „ „ po 500 rb.	150	190	—
„ „ drobne	—	—	—
„ „ daniackie po 1000 rb.	50	70	—
„ „ „ po 250	50	50	—
„ „ „ kierenki (po 40 i 20)	—	—	—
Karbowanice po 1000	8	5	—
Grzywny po 500 i wyżej	6	10	—
1 frank francuski	210	240	—
1 frank szwajcarski	550	600	—
1 L. Sterling	12000	13000	—
1 dolar amerykański	2800	3150	—
1 dolar kanadyjski	2400	2700	—
Marki niemieckie (po 1000)	15	19	—
„ „ „ (po 100)	14	18	—
„ „ „ (drobne)	13	17	—
Lei rumuńskie po 500	19	23	—
„ „ „ drobne	18	22	—
Liry włoskie	110	130	—
Czeskie korony	30	35	—
Czeskie korony niższe	—	—	—
Korony austr. niem. stemplowane	—65	—85	—

VI. Dewizy.

Na Londys	12000	13000	—
„ Paryż	210	240	—
„ Zurych	600	650	—
„ Praga	32	36	33-75
„ Wiedeń	—75	—95	—88
„ Berlin	16	20	—
„ Nowy Jork	2800	3150	—
„ Medyolan	110	130	—
„ Bukareszt	20	25	—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7%.

131
JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

Łumaczyla z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

Ostrze swego noża oparł dzięki Tuareg na piersi konającego, który wywracając błędnie oczyma, zdławionym głosem przyzywał czyjeś pomocy.

Opuszczając Matyasza, odzyskującego powoli przytomność, Ismael zbliżył się do Hoggara i do walczącego ze śmiercią obcego mężczyzny i zapytał:

- Ktoś ty?
- Człowiek ów ochrypłym głosem wyrzucił z gardła swe imię.
- Byłeś tu razem z oberżystką?
- Ja nie wiem kto ona... Jakaś kobieta, tak... która płaciła... tak...
- Napadliście na młodego mężczyznę?
- Oczy bandyty wywróciły się osłupiałe, ukazując białka...
- Nie odpowiedział na pytanie.
- Ismael szepnął coś Hoggarowi, który nacisnął lekko nóż, spoczywający na piersi płatnego zbrodniarza.
- Przerażony ruchem Tuarega, człowiek ów wypowiedział z pewnym wahaniem:
- Tak... młodego mężczyznę...
- Co z nim zrobiono?
- Porwany... kobieta i mężczyzna... zamieśli go...

Dyszał ciężko.

— Gdzie go zanieśli?
— Do oberży... pod „Czerwonym wołem“... wykrztusił pytany z najwyższym wysiłkiem.
— Hoggar! Jack! Gaspardi! Idźcie prędko... Biegnijcie!... Ja nie mogę odstąpić Matyasza.
Przyzwani trzej ludzie pośpieszyli na rozkaz Ismaela i w niespełna pół godziny znaleźli się już przed oberżą.
Wpadli jak huragan z bronią w ręku. Każdy ich ruch przejmował grozą.
Paniczne przerażenie ogarnęło wszystkich, znajdujących się w dużej sali oberży.
— Gdzie go zamknąłeś? krzyczał Jack, nacierając na właściciela lokalu.
Oberżysta zachwiał się, jakby rażony niespodzianym ciosem.
Przez chwilę usiłował stawiać opór, lecz poczuwszy rewolwer, który przyłożono mu do skroni, rzekł ukazując schody, prowadzące pod ziemię:
— W piwnicy.
Hoggar zmierzwiwszy go dzikiem spojrzeniem, wystrzelił; oberżysta upadł.
Przybyli wysłannicy Ismaela rzucili się na dół, po schodach; panujące tu ciemności utrudniały im szybką akcję.
Z poza drzwi głos jakiś donośnie przyzywał pomocy.
— Jack! pędź na górę... światła!... i klucz!
W sali restauracyjnej panowało wielkie zamieszanie.
Jack zażądał, by mu dano klucz od piwnicy, w której zamknięto więźnia.
Drżący ze strachu chłopak wskazał leżącego na ziemi oberżystę, mówiąc:
— Pewno w jego klasznie...

Teddy tymczasem utkwivszy wzrok w posuwające się na tarczy zegara wskazówki, liczył ostatnie minuty życia, jakie mu jeszcze pozostawały.

Okrutna, potworna świadomość!
Nie spuszczał oczu z zegara, oświetlonego małą, przytwierdzoną do muru lampką.
Usiłował przygłuszyć uporne myśli, odwrócić uwagę od nieubłaganego biegu wskazówek. Niemożliwe!
Oczy jego jakąś magnetyczną siłą przykute były do białej tarczy, na której niby czarne, żalobne motyle toczyły się szybko wskazówki...
Nagle odgłos strzału wyrwał nieszczęśliwego dziennikarza z kręgu upiornych myśli.
Tentent galopa... Krzyki...
Teddy zawył z radości. Wstąpiła weń jakaś szalona nadzieja i otucha.
A wskazówki nieubłaganie biegły dalej... Jedenasta godzina i czterdzieści sześć minut. Zebrał wszystkie siły i krzyknął raz jeszcze:
— Do mnie!
Ktoś walił pięścią w sąsiednie drzwi.
Teddy krzyczał znowu:
— Do mnie! Tutaj!... Prędko! prędko! Na miłość Boga!... tutaj!
Jedenasta czterdzieści siedm minut.
Zrenice Teddy'ego, przykute do tarczy zegara, zdawało się, że wyskoczą z jam ocznych.
Przeżył chwilę strasznej rozpaczki.
Krzyczał ciągle, zdawało się, że mu pękają płuca:
— Tutaj!... Do mnie!... Spieszcie się! Wyważcie drzwi!
(Ciąg dalszy nastąpi)

Kino L.W. Wkrótce MIA MAY w znakomitej komedyi i. Panna z towarzystwa

3756

Kino LEW. **Dziś we czwartek 3-go listopada b. r.**
6) Wspaniała f. nał. bohatera i e-
popei Nowa Misya „**JUDEXA**“ **MIMOWOLNA ZBRODNIA**
dramat w 5 częściach ze znakomitym **RENE CRESTE.** 3755

„WŁADCZYNI ŚWIATA“ Serja II. HISTORIA MAUD GREGAZO
(z Europy). W gł. roli M.A.M.Y 3754
Oz s w kinie **CALMERA.** Początek o godzinie 4 po południu.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 2. listopada.

Dalsza niżka kursu walut zagranicznych spowodowała dezorientację na targu, ludzono się bowiem, że niżka jest tylko objawem chwilowym obecnie zaś przekonano się, że tendencja niżkowa jest stałą, w ślad za tem spekulacya walutowa prawie że ustala.

Płacono za dewizę na Wiedeń początkowo 0'95, następnie 0'88, w Warszawie 0'82 i pół i 0'78, na Pragę 33'75 i 34, w Warszawie 31'25.

Na targu akcji stagnacya.

Chodorowskie płacono u nas 2950 do 3000, w Krakowie 3250 i 3000.

Polska Nafta u nas 2000, w Krakowie 2100 i 2125, w Warszawie 2225 i 2325.

Akcyje Oikos notowały od 5200 do 5550.

Tendencja wybitnie niżkowa, usposobienie rezerwowane.

Z GIEŁDY NIEOFICYALNEJ POPOL.

Lwów, 3. listopada.

Tendencja niżkowa utrzymała się do godziny mniej więcej trzeciej. Następnie zaznaczyła się pewna wyżka o 200—250 punktów. Późnym wieczorem jednak kursa z powrotem spadły. Dolary amerykańskie 3100—3120, jedynki i dwójki 3020—3030, kanadyjskie 2550—2600, jedynki i dwójki 2450—2460, marki niemieckie 18'50—19, setki 17'50—17'70, drobne 17—17'20, leje 24—25, drobne 23'50—23'80, korony czeskie 30—32, drobne 29—29'50, austriackie tysiączki 00'00, setki 00'00, 50-kor. 90—95, 20-kor. 19—19'50, 10-kor. 18—19, jedynki i dwójki 1—1'20, ruble pięciosetki 1'90—2'30, setki 2'80—5'20, 25-rub. 2—2'40, 10-rub. 1'90—2, reszta drobnych od 0'90—1'30, dumskie tysiączki 40—45, dumskie 250-rub. 30—32, karbowanice 2'80—3, hrywny 8—8'50, franki francuskie 250—270, funty szterl. 15.000—15.500, franki szwajcarskie 650—680.

Złoto: 20-kor. 14500—15000, 20-frank. 13500—13600, 20 markówki 15000—15100, funty szterl. 14500—14600, 10-rubłówki 17000—17500, dolary 3000—3020.

Srebro: Korony austriackie 180—185, floreny 450—470, ruble 750—760, kopiejki 3—3'20, dolary amerykańskie 2800—2900, półówki i ćwiartki 2700—2720, kanadyjskie 2300—2350, drobne 2200—2250, leje 150—160.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 2. listopada.

(PAT.) Papiery lokacyjne. Transakcje: Bank hipoteczny 950; Polski Glob 1100; Żegluga polska 425; H. Cegielski 2900; Polska Nafta 2100; Elektrownia w Sierszy 1650; Trzebinia fabr. przetw. tłuszcz. 5150; T. P. G. 7000; Chodorów cukrow. 3250; Parowozy 1450.

Waluty. Transakcje: Dolary Stan. Zjednocz. 2500; Franki francuskie 200; Marki niemieckie 15; Korony austriackie 0.60; Korony czeskosłowackie 25.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 2. listopada.

Papiery procentowe. Transakcje: Obligacje 6 proc. z r. 1917 za 100 Mk. 116.

Listy zastawne. Transakcje: 4 i pół proc. ziemskie 335; List. zastaw. 4 proc. ziemskie 85; List. zastaw. 5 proc. m. Warszawy 385

Waluty i dewizy. Transakcje: Dolary Stan. Zjednocz. 3100; Franki francuskie 210; Funty sterl. (czeki) 12800; Marki niemieckie 17.50; Liry włoskie 120; Korony austriackie (czeki) 82.50; Korony czeskosłowackie (czeki) 31.25; Gdańsk (czeki) 18.12½.

Akcyje. Transakcje: Bank dyskontowy Warszawski I—V em. 2625; Bank Handlowy Warszawski I—V em. 2175; Bank kredytowy w Warszawie 2500; Bank Zjednoczonych ziem polskich 875; Warszawskie Tow. fabr. cukru 17500; Lipop. Rauch i Loewenstein 3000; Rudzki i Spółka I emisja 2050; Rudzki i Spółka II emisja 2025; Starachowice I—II em. 4200; L. J. Borkowski I—IV em. 1150; Żyrardów 49500; Ostrowieckie Zakłady 4600; Polska Nafta I—III em. 2225; Żegluga polska 1425; Przemysł drzewny 1600.

GIEŁDA WIEDŃSKA.

Wiedeń, 2. listopada.

(PAT) Giełda z 2. listopada 1921: Renta majowa 114 — Austr. renta kor. 114 — Węg. renta kor. 935 — Losy tureckie 17300 — Renta lutowa 115 — Prioritety kolei półn. 8140 — Anglobank 7540 — Bankverein 4650 — Kreditanstalt 6500 — Bank depozytowy 2599 — Laenderbank 9390 — Unionbank 4830 — Zivnostenska Banka 16980 — Merkury 3250 — Bank Obrotowy 2260 — Kolej Lwowski-Czern. 13100 — Kolej południowa 7320 — Austriackie Koleje 21530 — Alpinv 26300 — Towarz. Gór.-Hutnicze 67500 — Krupp 11500 — Poldihütte 23000 — Prager Eisen 65000 — Rima 15900 — Skoda 25800 — Apollo 25000 — Fanto 44700 — Gal. Karpaty 300000 — Galicia 300000.

DEWIZY WIEDŃSKIE.

Wiedeń, 2. listopada.

(PAT) Kursy dewiz: Amsterdam 156.850 — Zagrzeb 1438 — Belgrad 5750 — Berlin 24.22 — Bruksela 32.980 — Budapeszt 581.80 — Chrystyiania 60.725 — Kopenhaga 85.475 — Londyn 17.990 — Nowy Jork 4.598 — Paryż 33.680 — Praga 4.322 — Sofia 2.620 — Sztokholm 104.270 — Madryt 62.560 — Medyolan 18.440 — Warszawa 141—143 — Zurych 84.975 — Dolary 4558 — belgijskie 32.780 — bułgarskie 33480 — włoskie 18090 — norweskie 60975 — polskie 137—139 — rumuńskie 2.805 — szwedzkie 103.470 — szwajcarskie 84.475 — czeskie 103.470 — węgierskie 598.50.

KURS MARKI POLSKIEJ W WIEDNIU.

Wiedeń, 2. listopada.

(PAT) W obrotach prywatnych notowano dziś markę polską 138.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 2. listopada.

(PAT) Berlin 55, Warszawa 2'97 i pół do 3'47 i pół, marki niemieckie 55, marki polskie 2'67 do 3'27.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 2. listopada.

(PAT) Kursy dewiz z 2. listopada 1921. Dolary 191, belgijskie 1371, funty szterlingi 751'50, francuskie 1411, włoskie 776'50, polskie 4'90—5'37, czeskie 178'75, austr. stempl. 4'90, rumuńskie 121'25, szwajcarskie 3566'25, Amsterdam 6547'45, Antwerpia 1373'60, Chrystyiania 2627'35, Kopen-

haga 3546'45, Sztokholm 4355'60, Helsingfors 315'65, Włochy 776'70, Londyn 750'70, N. Jork 191'55, Paryż 1413'55, Szwajcaryja 3576'40, Hiszpania 2577'40, Wiedeń stempl. 7'78, Praga 180'80, Budapeszt 22'92, Buenos Aires 60'90.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 2. listopada.

(PAT) Początkowe kursy dewiz z 2 b. m. Berlin 2.80; Nowy Jork 541; Londyn 21.18; Paryż 39.65; Medyolan 21.70; Praga 5.10; Budapeszt 0.67; Zagrzeb 1.80; Bukareszt 3.47; Warszawa 0.15; Wiedeń 0.25; austriackie stempl. 0.15.

Zurych, 2. listopada.

(PAT) Końcowe kursy dewiz z 2 b. m. Berlin 2.85; Holandia 184.75; Nowy Jork 541; Londyn 21; Paryż 39.80; Medyolan 21.85; Bruksela 38.80; Kopenhaga 100.50; Sztokholm 124; Chrystyiania 73; Madryt 72.50; Buenos Aires 175; Praga 5.10; Budapeszt 0.67; Zagrzeb 1.80; Bukareszt 3.45; Warszawa 0.15; Wiedeń 0.25; austriackie stemplowane 0.15.

DEWIZY PARYSKIE.

Paryż, 2. listopada.

(PAT) Zamknięcie giełdy wekslowej z 1. listopada 1921. Weksle na: Niemcy 7³/₁₆ — Rumunię 8.75 — Amerykę 13.63 — Belgię 97.75 — Anglię 53.60 — Holandję 467 — Włochy 55 — Szwajcaryję 248.50 — Hiszpanię 181.50 — Praga 14 — Wiedeń 0.75.

DEWIZY AMSTERDAMSKIE.

Amsterdam, 2. listopada.

(PAT) Giełda z 2. listopada 1921: Weksle na Londyn 11.50 i pół — Berlin 1.52 i pół — Paryż 21.52 i pół — Szwajcaryja 54.10 — Wiedeń 0.13 i pół — Kopenhaga 54.70 — Sztokholm 66.97 — Chrystyiania 39.80 — Nowy Jork 293.5 — Bruksela 20.92 i pół — Madryt 39.20 — Włochy 11.90 — Budapeszt 0.37.

DEWIZY LONDYSKIE.

Londyn, 2. listopada.

(PAT) Dewizy z 1. listopada 1921. Weksle na Paryż 53.22 i pół — Belgia 54.92 i pół — Szwajcaryja 21.37 i pół — Holandia 11.53¹/₄ — Ameryka 392.25 — Hiszpania 29.37 — Włochy 16.50 — Niemcy 717.

DEWIZY NOWOJORSKIE.

Nowy Jork, 1. listopada.

(PAT) Weksle na Londyn kablem tranz. 391.87 — Weksle na Londyn 60-dniowe 385.24 — Weksle na Paryż 7.35 — Weksle na Berlin 0.55¹/₄ — Weksle na Pragę 7.14 — Srebro krajowe 99.5 — Srebro zagraniczne 69.62.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 3. listopada.

Sytuacya na targach lwowskich z każdym dniem się pogarsza. Nie tylko, że ceny artykułów nie spadają, ale w dodatku podaż towarów jest z każdym dniem mniejsza. Od kilku dni panuje katastrofalny brak ziemniaków, kapusty i innych jarzyn. W większych ilościach znajdują się tylko jabłka, które zalegają wszystkie place targowe.

Wczoraj płacono za kilo mąki pszennej białej 300—320 mk., żytniej 200—220 mk., ryżu 360—380 mk., kaszy hreczanej 260 mk., jagiel 180 mk., fasoli 200—280 mk., cukru białego 950—1000 mk., żółtego 750 mk.

Za kilo cebuli płacono 100—120 mk., jabłek od 100—180 mk., gruszek od 120—240 mk., sliwek 200 mk., pomidorów 100—200 mk., za głowę kapusty 30—60 mk., kiełu 15—40 mk., kalarepy 10—20 mk., kalafioru 35—100 mk., za małą wiązkę marchwi 25 mk., pietruszki 40 mk., za sноп marchwi 150 mk., pietruszki do 200 mk.

Za kilo mięsa wołowego płacono 280—320 mk., wieprzowego 440—500 mk., cielęcego 250 mk., słoniny 1000—1200 mk., sadła 1400 mk., kielbasy 800 mk.

Za jedno jajo płacono 35 mk., za liter mleka 110—120 mk., za liter kwaśnej śmietany 220 mk., za kilo masła 1800 mk., kuchennego 1500—1600 mk., sera 300 mk.

Za kilo białego chleba płacono 280 mk., ciemnego 170 mk., za małą buleczkę 18—20 mk.

Kronika sportowa.

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO TOW. LYŻWIARSKIEGO.

Lwów, 4. listopada.

Dnia 7. listopada 1921 roku odbędzie się w lokalu Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego doroczne Walne Zgromadzenie o godz. 5.30 po południu z tem, że w razie braku kompletu odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie, po myśli § 27. statutu, już przy każdej ilości o godz. 6.30 wiecz. tego samego dnia z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia; 2) Sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1920—21; 3) Sprawozdanie kasowe Komisji rewizyjnej; 4) Wybór prezesa, jednego zastępcy prezesa, oraz pięciu członków

Wydziału; 5) Zmiana statutu, co do opłat (§ 18); 6) Wnioski członków.

Kto ma komplet „Wędrowca“ Lwów z lat 1912—13, zechce uprzejmie nadesłać swój adres pod adresem referatu sportowego „Gazety Wędrowca“.

Walne Zgromadzenie Klubu Szermierzy odbędzie się w piątek 11 listopada o godz. 6 wiecz. w lokalu klubu ul. Pańska l. 16. W razie braku kompletu odbędzie się Zgromadzenie o 6.30 bez względu na ilość członków.

Z sądu wojskowego.

PROCES ULANÓW JAZŁOWIECKICH.
Przyczyną nadużycia na szkodę skarbu wojskowego.

Jako współoskarżony zasiada dowódca kadry.
Lwów, 3. listopada.

Dziś rozpoczyna się przed sądem wojskowym

pod przewodnictwem szefa sądu DOG. Lwów pułk. dr. Łukowskiego, rozprawa przeciwko oficerom i podoficerom 14 pułku ułanów we Lwowie, oskarżonym o popełnienie nadużyć na szkodę skarbu wojskowego, przez co wyrządzili temuż skarbowi szkodę idącą w setki tysięcy marek. Na ławie oskarżonych zasiada pozostający w areszcie śledczym: wachmistrz Henryk Sredziwy, plut. Bronisław Chirowski, Józef Sebastyański, por. Tomasz Włczyński, oraz pozostający na wolnej stopie: mjr. Władysław Kulesza, dca kadry, por. Julian Müller, rotmistrz Władysław Maciejewski i kapr. Józef Surma.

Oskarżenie wnosi prokurator wojskowy mjr. dr. Müller, bronić będą oskarżonych adw. dr. Pieracki, dr. Aleksandrowicz, dr. Link i dr. Dattner

WYJAŚNIENIA I PORADY
w sprawach ogłoszeń zapełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Sokola 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ
otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

DRUGI KURS MODNICTWA PRAKTYCZNEGO
rozpoczyna
MAGAZYN MÓD ST. KAPKOWEJ (ZBORUCKIEJ),
Lwów, ul. Chorążczyzny l. 7.
Wpisy przyjmują się codziennie.

POSADY I PRACE

Fotograf drogowy (z działu aptecznego) zostanie przyjęty do drogerii Mikolascha i Ski, Lwów, Kopernika 1. Odpisy świadectw wymagane.

KUFRY, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kilka cynków z widokami Lwowa nabędzie Biuro „Reklam”, Lublin, Kościuszki 8. 3779

Pianino, prawie nowe, do sprzedania. Mikołaja l. 21, parter, drugie drzwi na prawo. Niedziela od 10—11. 3762

Dziś parcela dwufrentowa przy ul. Potockiego we Lwowie i dom w Wiedniu sprzedam. — Informacje u adwokata Dra Einäuglera, ul. Sykstuska l. 21 — po połniu. 3774

Najtańsze źródło zakupu hurtownie: Najprzedniejszych wódek, likierów, koniaków, rumu i znakomych win wszelkiego rodzaju, oraz detalizacja soku malinowego: Lwów, Kollataja 2.

Motory ropne 6 HP. do nabycia „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 3724

Papier chłowny w najlepszej jakości poleca M. Kierski Lwów, Pasaz Mikolascha. 3648

Automobile ciężarowe pierwszorzędnej marki posiada na składzie i poleca „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 3006

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Posady umeblowane, kawalerskie, konfort 3, 4, 5 pokojowe wynajmie. Poszukuje dla poważnych lokatorów różnych po.oi. Zgłoszenie Gabc. Biuro, Kopernika 2, telefon 446. 3770

ROZMAITE

Znana pracownia Julianny Czekanik. Lwów, ul. Domagilców 7 (boczna Ochonek), wykonuje suknie, kostiumy i plaszeze gustownie i szybko. Ceny umiarkowane. 3712

Prośba do Ziemianstwa i osób społecznych. Były oficyalista z rodziną, po przybyciu z Rosji, poszukuje dzierżawy wydoju, młyna lub coś podobnego, da te same warunki co „neutralni”, a zdobędzie egzystencję. Bardzo prosi o pomoc i podanie adresu. Gotów się w ład posiada — przytem może pełnić jakąś funkcję. Zgłoszenia Admin. „Pracowity”. 3761

Okulista Dr. Maurycy LAUTERSTEIN
lek. I. kl. na l. klinice okulist. w Winiemiu, ord. od 8—5 pop. Szopna 7 (boczna Podieńskiego). 3768

Wapno budowlane

palone, z najprzedniejszego wapienia skalnego. Łuskie, nadar wydafne, poleca do natychmiastowej dostawy wagonowej

po cenach niższych,
ewentualnie ja o rekompensatę za deski i drzewo kantowe.
Przedsiębiorstwo Handlowe

BIAŁOBORSKI i HOPPIŃSKI
Spka z ogr. odp. Lwów, Legionów l. — Adres telegr.: Białoborski, Lwów. — Telefon międzymiastowy: 301.

KUCHARZ

sila pierwszorzędna i służą y wykwalifikowany, z dobrmi, długoletniemi świadectwami, potrzebni od 1. grudnia albo wcześniej do wielkiego domu w Poznaniu. Za szrania przesyłać yd „G 5.0”, do Tow. Akc. „Re lama Polska” w Poznaniu, Alje Marcinkowskiego 6. 3693

Zsubił się pies WILK

znalazcę sownie wynagrodze.
Zgłoszenia: Pachalski, Lwów, Orzeszkowej 7.

OKAZYJA!

natychmiast do sprzedania **6.000 klg. świec parafinowych** w i ościach skrzyniowych.
3764 Deblessen, Trautttas 3.

Para koni powozow. do sprzedania.

Wiadomość: Lwów, ul. Św. Zofii l. 32 — drzwi 8. Pośrednicy i handlarze koni wykluczeni. — Tamże do nabycia wóz firankowy oraz wozy ciężar. platformow. 3749

HELENA

Pracownia sukien damskich,
Lelewela 7, wykonuje wszelkie zamówienia. 3780

Sp. Idzielni bankowa „H RME”

z ogr. odpow. we Lwowie, ulica Sykstuska 31.
KOMISYONER DEWIZOWY.

kupuje i sprzedaje wszelkie waluty, czek, przekazy i t. d. — przyjmuje w ładki na korzystnych warunkach, udziela wszelkiego rodzaju kredytów, oraz przeprowadza wszelkie transakcje bankowe i giełdowe. 735

Specyjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. M. CHAŁ SALPETER,
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 3771

Dr. FELIKS HAHN
specjalizuje w chorobach wewnętrznych i chirurgicznych —
Gródecka l. 46, od 3—5 po poł. 3776

ŚNIEGOWCE

Ameryk. l. jakości, różnych wymiarów
sprzedaje ze swoich magazynów

POLIMEX Polski Związek Handl.
Lwów, pl. Maryacki 5. 3748

Trzyklasowa szkoła średnia w Horodence

poszukuje sil nauczycielskich.

Warunki bardzo korzystne. — Zgłoszenia 3777

Dr. WERBER, Horodenka.

Pierwszorzędny dom, e sportowo-handlowy we Lwowie poszukuje

MANUFAKTURZYSTY

dla samodzielnego prowadzenia działu tekstylnego.
Reflektuje się wyłącznie na silę pierwszorzędną, znającą dokładnie rynek małopolski. Posada do objęcia zaraz, chrześcijanie mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z dokładnym podaniem dotychczasowej działalności i referency pod „K. M. 357” do Biura ogłoszeń S. Sokolowskiego i Ski, Lwów, ul. Jagiellońska l. 7. 3673

Towarzystwo polskiej szkoły średniej w Sądowej Wiszni, poszukuje kwalifikowanego klerownika i sily nauczycielskiej dla I. i II. klasy tegoż gimnazjum. Warunki wedle umowy. Pomieszkowanie i aprowizacja zapewnione. — Zgłoszenia na ręce prezesa: Dra Zygmunta ATLISSA, adwokata w Sądowej Wiszni. 3742

Obrączki ślubne 14-karat. szafka 500 Mkp.

za fason. — Złoto po kursie dziennym lub wzamian za stare poleca
Jubiler H. MANDL
LWÓW, KOPERNIKA 14
(naprzeciw Kina „Kopernik”). 3666

Szkoła Pielegniarek Zawodowych

przy Klinice Dziecięcej Uniwersytetu przyjmuje zgłoszenia kandydatek codziennie od 10 rano do 1 po południu. Głowińskiego 5.
Klinika dzieci. 3633

CZAS
o nowic przedpłatę

Panowie!

szanujący swoje zdrowie, kupują hyg. artykuły, gumowe tylko u S. FEDERA, Lwów, Sykstuska 1. 7. Wysyłka na prowincję dyskretnie za poprz. nadesłaniem 600 Mk. za tuz. Uwaga na firmę i nr. domu 7

Pieniędzy

i irytacji zaoszczędzą sobie Panowie, którzy używają do Giletek itp. aparatów zapasowe nożyki do golenia „Salfers“ tuzin 720 Mp. Wyłączny skład S. FEDER Lwów, Sykstuska 7. Uwaga na firmę i nr. domu 7. Wysyłka na prowincję za poprz. nadesłaniem 700 Mk.

Wodę do ust a la ODOL

zrobi sobie każdy sam specjalnymi pastylkami miętowymi marki „BAYEKA“, frakon zawierający 50 szt. tyko 109 Mk. S. Feder Lwów, ulica Dom handlowy Sykstuska 7. Uwaga na firmę i nr. domu 7. 3629

BUTY I TRZEWIKI ROBOTNICZE

własnego wyrobu, pierwszorzędnej jakości

Hurtownia dla Konsumów
Skład: Lwów, ulica Romanowicza 11.

Żarówki elektryczne

oszczędnościowe i gazem napełnione, sprzedaje po cenach hurtownych 3554

„LUMEN“, Lwów, pl. Maryacki 4

Bez operacji radykalna pomoc dla najzastarzałych i najbardziej niebezpiecznych cierpień przepuklinowych u panów, pań i dzieci!

Proszę żądać prospektu gratis i franko od specjalisty patentow. bandaży przepuklinowych

M. FREILICHA, Lwów, ulica Gródecka 1. 35, w własnym domu.

Dla Pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe sporządza kobieta pod jego nadzorem.

W „Mitteilungen aus dem deutsch-italienischen Hygiene-Institut“, wydawanych w Bazylei czytamy:

„M. Freilich, dobroczyńca ludzkości.“

M. Freilich we Lwowie, w Galicyi, ul. Gródecka 1. 35, leczy przepukliny, jak niewielu na kuli ziemskiej. Leczy on w ciężkich i najcięższych wypadkach, oszczędza bi dnemu choremu krwawych, ciężkich i bolesnych operacji, które tak często sprowadzają nieubłaganą śmierć. Kuracje Freilicha są prawdziwie cudowne, a jeśli to wypowiadamy, to znaczy wcale, gdyż jak więdzą nasi czytelnicy, jesteśmy poważnymi badaczami i nie nadużywamy tego słowa. Widzieliśmy wypadki, które nas w podziw wprawiły, wypadki najcięższego rodzaju, które zostały uleczone w 2 dniach po przeprowadzeniu genialnej metody bandażowania. W takich okolicznościach usprawiedliwionem jest mianowanie Freilicha nie tylko członkiem honorowym, lecz nawet korespondentem naszego Niemiecko-Włoskiego Instytutu Hygienicznego, również i udzielenie mu naszego honorowego dyplomu za naukowe zasługi. W wydaniu luksusowem naszego dzieła „Hervorragende Aerzte der Gegenwart“ (wybitni lekarze teraźniejszości) poświęcimy temu wybitnemu mężowi osobny artykuł z ilustracjami kilku jego znacześniejszych kuracji“. 3772



Przedsiębiorstwo handlowe i przemysłowe

Inż. Jan A. Schumann

Lwów, ul. Pańska 23. (Rok założ. 1808)
poleca ze składu 3757

Pompy, narzędzia i maszyny dla rolnictwa i przemysłu, naczynia kuchenne, okucia budowlane, żelazo, blachę, stal.



CZAS

ODNOWIC

PRZEDPŁATĘ!



FRYZYERSKIE!

BRZYTWY wymienione t. zw. „Stosmesser“ po 900 Mk. póki zapas starczy, poleca 3550

S. FEDER Lwów, ul. Sykstuska 1. 7. Wysyłka na prowincję za poprz. nadesłaniem 950 Mk.

SPRZEDAM wagonowo sól na eksport do Rosyi, kilkadziesiąt tysięcy m³ kopalniak. Wiadomość do „Reklamy Przemysłowej“ Lwów, ul. Chorążczyzna 1. 7. pod „S31 i Kopalniak“. 3643

Hurtownie.

Detailicznie

Materiały elektrotechniczne,
Silniki elektryczne i benzynowe,
Przewodniki, żarówki i telefony

o dostarcza najsolidniejszą firmę

Henryk SONNENSCHNEIN

Lwów, ul. Sienkiewicza 1. 8. 3734

PRZYSTAWIELSTWA zastępstwo firm krajowy i zagranicznych przyjmie przedsiębiorstwo techniczne w Lublinie. — Oferty pod „Przemysł“ do biura „Reklama“ w Lublinie ulica Korciuszy 8. 3317



Reklama

jest dźwignią

Handla i Przemysłu

OBUWIE

najlepszej światowej marki „THE HELIA SHOE“ sprzedaje z powodu zwyczajki marki polskiej 3733 po znacznie niższych cenach

GŁÓWNY SKŁAD OBUWIA I WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ HURTOW.
„COMMERCIIUM“ Lwów, Skarbkowska 15
Telefon Nr. 474.

PIECE „METEOR“

wiecznie płonące („Dauerbrand“) żelazne szamotowe, poleca

F. RENTSCHNER

Lwów, Legionów 37. 3553

Żarówki metalowe

oszczędnościowe, jako też gazem napełnione poleca taniej niż wszędzie Oskar Fasler, Lwów, Sykstuska 29

Dostałem wielki transport **lamp** do nocnych szafek z **abazurami jedwabnymi** po Mk. 1950 3332

„LUMEN“, Lwów, plac Marjański 4,

Skład wszelkich lamp elektrycznych.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Walne Zgromadzenie akcjonariuszy akcyjnego Banku hipotecznego uchwaliło dnia 26 kwietnia 1921 podwyższenie kapitału akcyjnego z 70.000.000 Mp. na

140.000.000 Mp.

Rada nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 23 września 1921 Nr. 15092/DK/21 udzielonego w porozumieniu z Ministrem przemysłu i handlu, przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego o dalszych

70.000.000 Mp.

przez wydanie 250.000 sztuk nowych akcji po 280 Mp. imiennej wartości

w drodze publicznych zapisów

na warunkach następujących:

1. Akcjonariusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji w stosunku 5 akcji dawnych na 3 nowe akcje.
 2. Akcjonariusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje, bez arszu kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.
 3. Kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonariuszy na porównawcze prawa poboru Mp. 550, zaś dla nowych subskrybentów po Mp. 650 za sztukę.
 4. Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce, wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1921 do dnia zapłaty, a nadto na koszt emisyi po Mp. 50 od każdej akcji i podatek giełdowy w myśl ustawy z dnia 2 lipca 1921 poz. 550.
 5. Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1 stycznia 1921 na równi ze starymi akcjami.
 6. Termin subskrypcji upływa z dniem 3 grudnia 1921. Przydział akcji nowym subskrybentom uskuteczni dyrekcja banku, wedle swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.
- Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę. Na wypadek nieprzydzielenia akcji, zwróci Bank wpłacone kwoty z 4% odsetkami.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie i jego oddziały. — Bank dyskontowy w szawski i jego oddziały we Lwowie i w Drohobyczu. — A. St. yack. Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu. — Union Bank w Wiedniu. Lwów, dnia 31 października 1921.

(Przedruku nie płacimy).

3664

RADA NADZORCZA.